

operowało jako wsparcie dla armii lądowej. Obecnie powstawało pytanie, czy lotnictwo mogłoby samo spowodować pokonanie W. Brytanii, pogląd, ku któremu skłaniał się szef lotnictwa Goeringa; czy miałyby ono odegrać rolę przygotowawczą i wspierającą inwazję, w której lwia część zadania przypadłaby mimo wszystko marynarce. Jeśli „bitwa lotnicza o W. Brytanie” miała służyć do przygotowania inwazji, to celem jej powinno być: 1) osiągnięcie przewagi w powietrzu, 2) osłabienie obrony wybrzeża, 3) atakowanie floty brytyjskiej. W tym też kierunku szły żądania marynarki niemieckiej. Natomiast w wypadku przyjęcia koncepcji „absolutnej wojny lotniczej” celem bombardowania powinny być ośrodki przemysłu i komunikacji oraz w ogóle miasta brytyjskie. Z początkiem września 1940 r. lotnictwo niemieckie zmieniło taktykę podejmując głównie ataki na Londyn, czyli przesuwając punkt ciężkości na cele zgodne z koncepcją, że W. Brytanię uda się pokonać przez samo bombardowanie lotnicze. Dla postawy marynarki jest znamienne, że podkreślając postulaty, wypływające z planu „Lew Morski”, wyraziła ona jednak zgodę na bombardowanie Londynu żywiąc nadzieję, że w ten sposób osiągnie się pokonanie W. Brytanii bez inwazji.

Spór dotyczył również kwestii, czy lądowanie powinno się odbyć na szerokiej przestrzeni od Cherbourga do Calais, czy na wąskim odcinku naprzeciw Dover. Armia wypowiedała się oczywiście za lądowaniem jak najszerszym. Marynarka jednak wprost oświadczyła, że nie będzie w stanie zapewnić ochrony działań inwazyjnych na tak wielką skalę. Punkt widzenia marynarki przyjęty został 27 sierpnia 1940 r. Ze względu na fazy księżycy i stan odpływu i przypływu planowano inwazję na okres 19—27 września, ale już 17 września Hitler zarządził odroczenie inwazji na czas nieokreślony, 12 października zaś plan „Lew Morski” został w praktyce zaniechany, gdyż wykonanie jego przesunięto na wiosnę 1941 r. 18 grudnia 1940 r. przyjęty został, jak wiadomo, plan „Barbarossa” dotyczący ataku na ZSRR.

Dlaczego plan „Lew Morski” nie został wprowadzony w życie? Autor wysuwa dwie, jego zdaniem, równocześnie przyczyny. Po pierwsze, Hitler już w lecie 1940 r. zdecydował się na atak na ZSRR. Po drugie, o wykonaniu planu „Lew Morski” w praktyce w ogóle nie mogło być mowy, gdyż flota niemiecka nie mogła nawet marzyć o zmierzeniu się z flotą brytyjską, lotnictwo zaś nie potrafiło uzyskać przewagi w powietrzu. Zresztą, jeśli lotnictwo miało zneutralizować flotę brytyjską, to jego przewaga musiałaby być tak wielka, że Niemcy nie mogłyby o niej myśleć ani wtedy, ani w roku następnym.

Jerzy Krasuski

WHITE BOOK on the Policy of the two German States. Published by the Ministry of Foreign Affairs of the German Democratic Republic. May 1960 r., s. 187.

„Biała Księga”, wydana przez Min. Spraw. Zagranicznych NRD, we wstępie formuluje cele, które ma spełnić ta publikacja. Ma ona pokazać antypokojowy charakter polityki Adenauera, a zarazem na tle agresywności Niemiec zachodnich uwypuklić wysiłki NRD w walce o zachowanie pokoju i zagwarantowanie bezpieczeństwa. Zdaniem wydawców, udostępnienie „Białej Księgi” szerokiemu ogółowi w obu częściach Niemiec powinno także pomóc tym wszystkim, którzy walczą o usunięcie groźby wojny ze stosunków międzynarodowych. Dlatego całkowicie uzasadniony jest podtytuł publikacji brzmiący: „Pokój czy wojna atomowa”. Określa on wyraźnie dwie drogi, przed którymi stoją obecnie Niemcy.

Rozdział I „Białej Księgi” omawia odrodzenie się militarystyki niemieckiej. Przyczyn takiego stanu rzeczy szukać należy w niewykonaniu układów poczdamskich. Plany pominięcia układów poczdamskich, jak stwierdza „Biała Księga”

powstały już w r. 1945, a z biegiem czasu realizowano je na coraz większą skalę. Ukoronowaniem separatystycznych planów Zachodu było utworzenie z trzech stref zachodnich państwa bońskiego. Przeciwno rozbiciu Niemiec występował niemiecki Kongres Ludowy, który od momentu swego powstania, tj. od 6. 12. 1947 r., stał na stanowisku zachowania jedności Niemiec.

Druga część tego rozdziału omawia poszczególne etapy tworzenia *Bundeswehry*. Już w sierpniu 1950 r. Adenauer przekazał ówczesnemu wysokiemu komisarzowi amerykańskiemu w Niemczech J. Mc. Cloyowi *memorandum* żądające zgody na stworzenie „niemieckich kontyngentów” dla armii europejskiej. Konferencja w Nowym Jorku trzech mocarstw zachodnich w 1950 r., utworzenie tzw. policji granicznej w lutym 1951, „układ ogólny” 1952, konferencja dziewięciu w Londynie we wrześniu 1954 r. — te wydarzenia zadecydowały o niczym nie skrępowanej odbudowie niemieckiego potencjału wojennego.

Utworzenie w NRF sił zbrojnych kontynuujących tradycje hitlerowskie stwarza groźbę wojny w Europie. Temu zagadnieniu poświęcono rozdział II. Myślą przewodnią tej części „Białej Księgi” jest przeprowadzenie dowodu, że rozwój sił zbrojnych Niemiec zachodnich stale wzrasta i rozwija się zarówno w kierunku zwiększenia siły żywej, jak i unowocześnienia bazy materiałowej, obejmującej broń atomową i raketową. Dowody, świadczące o sile militarnej *Bundeswehry* i wyposażeniu jej w broń atomową i raketową, są zarazem argumentami przemawiającymi przeciw idei dobrowolnego zjednoczenia obu części Niemiec.

Polityka zbrojeniowa Niemiec zachodnich nie poprzestaje na zawarciu porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi co do wyposażenia w broń raketową i atomową. Plany niemieckie przewidują również własną produkcję materiałów rozszczepialnych, a więc tym samym uniezależnienie się od swoich sojuszników. Kapitał zachodniemiecki, zainwestowany w przemyśle atomowym, nawiązuje ścisłą współpracę na tym odcinku z szeregiem firm zagranicznych, zwłaszcza francuskich i amerykańskich. Podjęcie badań nad bronią atomową przez Niemcy zachodnie stoł w wyraźnej sprzeczności z Układami Paryskimi, które podpisał rząd NRF, zobowiązując się m. in. nie podejmować na swoim terytorium produkcji broni masowego zniszczenia. Potwierdzeniem faktu czynnego zaangażowania NRF w badania atomowe jest chociażby opublikowana w pierwszej połowie października wiadomość o opracowaniu przez firmę DEGUSSA nowej metody otrzymywania uranu, podstawowego produktu dla wytwarzania bomby atomowej¹.

Bońskie zbrojenia mają charakter totalny i wyciskają swe piętno na szeregu przejawów życia społecznego i gospodarczego. Plany te mają być realizowane w warunkach jak najmniejszego skrępowania. Dowodem na to może być wyrażenie zgody przez parlament na korzystanie przez kanclerza ze specjalnych pełnomocnictw w sprawach wyjątkowych bez konsultowania się z parlamentem.

Jedną z przyczyn faszycyzacji republiki bońskiej jest również polityczna działalność osób, które w przeszłości należały do hitlerowskiego aparatu partyjno-państwowego. Incydenty antysemickie nie są wynikiem odosobnionych wybryków nieodpowiedzialnych jednostek, ale rezultatem całego systemu, będącego zaprzeczeniem idei poczdamskiej. Wszystko to sprawia, że wzrasta groźba konfliktu wojennego.

Trzeci rozdział publikacji dotyczy odwetowego charakteru państwa bońskiego. Celem materiałów zgromadzonych w tej części jest pokazanie, że obecna polityka realizowana przez Bonn, stanowi kontynuację tendencji „Wielkiej Rzeszy” i dążenia do wprowadzenia „nowego ładu” w Europie. Jedną z najważniejszych cech tego rewizjonizmu jest jego nastawienie antyradyzieckie. Plany zaborcze opracowywane przez rząd NRF sięgają daleko poza granice Niemiec. Można tu przytoczyć au-

¹ Patrz „Frankfurter Allgemeine Zeitung” z 13. 10. 1960.

torytatywną wypowiedź ministra komunikacji w rządzie Adenauera Chr. Seeboma: „zjednoczenie środkowych (tj. NRD — J. M.) i Niemiec zachodnich jest tylko „małym zjednoczeniem”. Jest to jedynie pierwszy stopień” (s. 72). Pierwszym etapem agresji ze strony Niemiec federalnych byłoby opanowanie NRD. O tych planach świadczą chociażby wypowiedzi byłych wojskowych zachodnioniemieckich, którzy przeszli do NRD, pełniąc poprzednio służbę w oddziałach *Bundeswehry*. Dalej, żądania terytorialne Niemiec zachodnich dotyczą również obszarów odebranych Niemcom na mocy układów poczdamskich. Oficjalnie rząd boński stoi na stanowisku granic Niemiec w 1937 r. Nie brak jednak głosów uważających, że do Niemiec należą wszystkie ziemie, które wchodziły w skład Rzeszy w r. 1945. Dotyczy to zwłaszcza Sudetów, oderwanych od Czechosłowacji na mocy układu monachijskiego.

Wyteżone zbrojenia i tendencje odwetowe łączą się najściślej z polityką wyępującą przeciwko zmniejszeniu napięcia w stosunkach międzynarodowych i przeciw rozbrowieniu. Tę cechę polityki bońskiej omawia rozdział IV „Białej Księgi”. Problem ten rozpatrywany jest w świetle sprzeciwu, jaki Niemcy zachodnie stosują wobec planów bezpieczeństwa zbiorowego w Europie utworzenia strefy ograniczonych zbrojeń i strefy bezatomowej w Europie środkowej. Przyczyn negatywnej postawy NRF wobec tych planów trzeba szukać w nieuznawaniu przez Bonn istnienia NRD jako suwerennego państwa oraz, co z tym się łączy, kolizji planów rozwiązania najpilniejszych problemów Europy środkowej z planami militarnymi Niemiec zachodnich.

Czytelnik pierwszych czterech rozdziałów „Białej Księgi” ma możliwość na podstawie zebranych tam materiałów i komentarzy wyrobić sobie pogląd na rzeczywisty charakter polityki NRF. Pozwoli mu to skonfrontować zawarte tam wiadomości z rozdziałem V publikacji, dotyczącym polityki rządu NRD w sprawach zjednoczenia Niemiec na podstawie pokojowej i demokratycznej. Rozdział ten zawiera omówienie najważniejszych propozycji zjednoczenia Niemiec, wysuniętych przez Związek Radziecki i NRD. Przedstawiono więc projekt NRD wysunięty przez NRD w r. 1952, aby zarządzono wybory ogólnoniemieckie, rezultaty konferencji berlińskiej w r. 1954, konferencji na szczycie w Genewie w r. 1955 oraz konferencji ministrów spraw zagranicznych z tegoż roku w Genewie. Odpowiedzialność za nieosiągnięcie celów na tych konferencjach spada na rząd boński, który zawsze odrzucał dotychczasowe próby zjednoczenia Niemiec i wywierał presję na państwa zachodnie, aby w żadnym wypadku nie zawarły kompromisu ze stroną radziecką. Pozostała część rozdziału dotyczy omówienia zjednoczenia Niemiec przez konfederację obu państw, propozycji rządu NRD z września 1958 r. dotyczących traktatu pokojowego z Niemcami oraz analizy propozycji pokojowego rozwiązania problemu Berlina zachodniego. Scharakteryzowano tam również radziecki zamiar podbicia traktatu pokojowego z NRD i stanowisko obu delegacji niemieckich na konferencji w Genewie z 1959 r.

Rozdział VI, ostatni — jest niejako podsumowaniem poprzednich rozdziałów i zawiera konkluzje, że tylko traktat pokojowy z obu państwami niemieckimi przyspieszyć może zjednoczenie Niemiec.

Uzupełnienie „Białej Księgi” stanowi tzw. „plan narodu niemieckiego”, wysunięty przez SED, opublikowany 17 kwietnia br. Plan ten ogłoszony w formie listu otwartego do socjaldemokratycznych, chrześcijańskich i bezpartyjnych robotników zachodnioniemieckich, dotyczy zjednoczenia kraju oraz rozwiązania kwestii Berlina zachodniego. Przedstawiając swój plan, SED wskazuje, że jego celem jest zjednoczenie kraju w pokojowe i demokratyczne państwo. Droga, prowadząca do tego celu, jest konfederacja obu państw niemieckich. Dla przewyciężenia podziału Niemiec konieczne jest porozumienie się robotników, zwłaszcza partii i organizacji robotniczych obu państw niemieckich. Jedynie bowiem klasa robotnicza powołana

jest do objęcia kierownictwa narodu i jedynie ona może jednoczyć wszystkie pokojowe i demokratyczne elementy rozmaitych warstw i klas społecznych.

Zasadnicza trudność w rozwiązywaniu problemu zjednoczenia polega — zdaniem autorów planu — nie tyle na istnieniu w Niemczech różnych ustrojów społecznych, ile na fakcie, że NRF jest państwem agresywnym, NRD natomiast socjalistycznym państwem pokojowym. Różnice ustrojowe nie są oczywiście łatwe do usunięcia. Należy jednak dążyć do przezwyciężenia podziału kraju poprzez maksymalne zbliżenie obu państw niemieckich i ich pokojową współpracę. Mieszkańcy NRD powzięli już od dawna ostateczną decyzję w kwestii ustroju państwowego i społecznego i dlatego nie będą tolerowali jakichkolwiek prób ingerencji ze strony NRF.

Z drugiej strony problemy ustrojowe i społeczne Niemiec zachodnich winny być rozstrzygnięte przez samych mieszkańców tej części Niemiec, bez mieszania się NRD. Aby dzieło zjednoczenia nie było hamowane przez groźbę zatargu zbrojnego, wszyscy Niemcy winni się wypowiedzieć w powszechnym plebiscycie, czy pragną rozbrojenia w obu częściach Niemiec. W związku z tym plan polemizuje z wysuwaną przez pewne koła polityczne, zwłaszcza SPD, tendencją dotyczącą ustalenia tzw. „statusu militarnego” przyszłych Niemiec, jako czynnika zjednoczenia. Status taki przewiduje jedynie wystąpienie obu części Niemiec z bloków militarnych, nie usuwa jednak ani groźby agresji, ani ograniczenia zbrojeń. Tymczasem rozwiązanie problemu niemieckiego pod względem wojskowym polega na likwidacji baz atomowych i rakietowych oraz całkowitym i powszechnym rozbrojeniu.

Niemcy mają dziś do wyboru trzy możliwości:

- 1) podjęcie przez jedno z państw niemieckich próby opanowania siłą drugiego. Takie rozwiązanie spowodowałoby wojnę domową i atomową wojnę światową;
- 2) odrzucenie idei zbliżenia obu państw niemieckich, co w konsekwencji utrwaliłoby istniejące rozbitcie;
- 3) kompromis ogólnonarodowy robotników obu części Niemiec i wspólne dążenie do porozumienia się obu państw niemieckich. Podpisanie traktatu pokojowego z obu państwami zlikwidowałoby ostatecznie pozostałości minionej wojny i przyczyniłoby się do zniwelowania napięcia w Europie środkowej. Następnie doszłoby do konfederacji obu części Niemiec na zasadzie równych praw.

Plan obszernie omawia problem Berlina zachodniego. Berlin zachodni winien być zdemilitaryzowanym wolnym miastem. Zachód jednak uważa, że pewne względy prestiżowe stoją na przeszkodzie do przyjęcia takiego rozwiązania. Zdaniem NRD, takie obiekcje są nieuzasadnione. Mimo to dla ułatwienia sytuacji NRD zgodziłaby się na rozwiązanie tymczasowe problemu Berlina zachodniego. Realizacja takiego rozwiązania byłaby możliwa tylko w tym wypadku, gdyby Berlin zachodni przestał być wykorzystywany jako miejsce działalności sabotażowej, dywersyjnej i innych form walki przeciwko NRD, ZSRR i pozostałym państwom socjalistycznym. Także stacjonowanie i magazynowanie w Berlinie zachodnim broni atomowej i rakietowej, podobnie jak rozciągnięcie obowiązku służby wojskowej w *Bundeswehrze* na mieszkańców Berlina zachodniego byłoby niedopuszczalne. Stan taki jest sprzeczny z porozumieniami międzynarodowymi i nie może być tolerowany. Wreszcie rozwiązanie tymczasowe musi przewidywać stopniową likwidację statutu okupacyjnego oraz stopnicową likwidację obcych oddziałów wojskowych.

Plan SED ustosunkowuje się również do koncepcji Adenauera polegającej na przeprowadzeniu w Berlinie zachodnim plebiscytu w sprawie reżimu okupacyjnego i obecności wojsk obcych w tym mieście. Koncepcję tę nazywają autorzy „Białej Księgi” „kiewskim żartem” i podkreślają, że Berlin zachodni leży wewnątrz NRD i rząd boński nie ma prawa mieszać się do spraw tego miasta.

W konkluzji plan NRD konkretyzuje następujące propozycje:

- wyrzeczenie się przez oba państwa niemieckie stosowania przemocy
- utworzenie na zasadzie parytetu komisji ogólnoniemieckiej

- zrezygnowanie przez oba państwa niemieckie ze zbrojeń atomowych i zakładania baz raketowych
- wspólna walka o powszechne i całkowite rozbrojenie
- wspólne wysunięcie przez oba rządy propozycji zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami
- zbliżenie i współpraca na polu gospodarczym i kulturalnym obu części Niemiec.

Analizując problemy poruszane w „Białej Księdze” autorzy udokumentowali je szeregiem cytatów i wypowiedzi oficjalnych osobistości rządu bońskiego. Aby obraz był pełniejszy, skorzystano również w poważnym stopniu z prasy codziennej i periodyków zachodnioniemieckich i obcych. Właściwie stwierdzić można, że połowę publikacji stanowią właśnie tego rodzaju fragmenty. Dzięki takiemu ujęciu zgromadzonych tam materiałów może czytelnik dokładnie zapoznać się ze stanowiskami obu państw niemieckich odnośnie do zagadnień dotyczących całych Niemiec.

Józef Muszyński

ALFONS KŁAFKOWSKI: Umowa poczdamska z dnia 2 VIII 1945 r. Podstawy prawne likwidacji skutków wojny polsko-niemieckiej z lat 1939—1945. Instytut Wydawniczy Pax. Warszawa 1960, s. 635.

Wśród najważniejszych aktów prawnomiędzynarodowych, dotyczących likwidacji skutków wojny, szczególnie miejsce zajmuje umowa poczdamska z 2 sierpnia 1945 r. Niestety, znaczenie tego dokumentu międzynarodowego nie znalazło dotychczas właściwego odbicia w literaturze prawa międzynarodowego¹.

Niedawno opublikowana a omawiana tu praca A. Kłafkowskiego jest więc najobszerniejszą z dotychczasowych publikacji, które kompleksowo omawiają problemy prawne umowy poczdamskiej².

Autor, uwzględniając bardzo szeroki zakres problematyki prawnopolitycznej tej umowy, słusznie dokonał selekcji najważniejszych tematów, które zostały w recenzowanej pracy uszeregowane w pewien ciąg logiczny. Rozpoczyna on się uwagami o źródłach umowy poczdamskiej, po których następuje analiza samego „instrumentu” (rozdział II — „Komunikat poczdamski jest umową międzynarodową” i rozdział III — „Mocarstwa strony umowy poczdamskiej”), dalej zaś rozważania dotyczące jego funkcjonowania (rozdział IV — „Umowa poczdamska a Niemcy jako całość” i rozdział V — „Umowa poczdamska a Polska”). Klamrę, spajającą powyższe rozważania, stanowią dwa rozdziały końcowe: „Jak długo obowiązuje umowa poczdamska” i „Umowa poczdamska a traktaty pokoju”.

Chociaż autor nie wspomina, jakie były kryteria wyboru powyższych tematów, wydaje się, że wybór dokonany został pod kątem wymogów polemiki z głównymi tezami zachodnioniemieckiej rewizjonistycznej nauki prawa międzynarodowego, które negują konwencyjny charakter komunikatu poczdamskiego (rozdział II) i usiłują wykazać rzekomo nierównoprawny, a co za tym idzie nielegalny charakter umowy poczdamskiej (rozdział IV), oraz zaprzeczają temu, że nabyła na podstawie umowy poczdamskiej prawa do ziem położonych na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej (rozdział V).

Dzięki temu praca, pomimo swej dużej objętości oraz drobiazgowości analizy, nie posiada tych cech, które są typowe dla wszystkich prac tzw. akademickich.

¹ W literaturze polskiej pewne zagadnienia umowy poczdamskiej zostały omówione przede wszystkim w pracach A. Kłafkowskiego („Podstawy prawne granicy Odra—Nysa Łużycka w świetle umów jaitańskiej i poczdamskiej”. Poznań 1947, „Sprawa traktatu pokoju z Niemcami”. Warszawa 1953), B. Wieliory („Granica polsko-niemiecka w świetle prawa międzynarodowego”. Poznań 1957), K. Skubiszewskiego, A. Branson i in.

² Z zachodnioniemieckiej literatury można wymienić pracę F. Faust, *Das Potsdamer Abkommen und seine völkerrechtliche Bedeutung*. Frankfurt am Main 1959.